

Sygn. akt I ACa 545/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Bożena Błaszczuk

SO del. Jarosław Pejta (spr.)

Protokolant: starszy sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt II C 771/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1a, 1b, 2 i 4 w ten sposób, że punktowi 1a, 1b i 4 nadaje następującą treść:

„1a) 30.000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000,00 (piętnaście tysięcy) złotych od dnia 20 stycznia 2011 roku i od kwoty 15.000,00 (piętnaście tysięcy) złotych od dnia 6 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia;

1b) 10.338,00 (dziesięć tysięcy trzysta trzydzieści osiem) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 100,00 (sto) złotych od dnia 20 stycznia 2011 roku, od kwoty 2119,18 (dwa tysiące sto dziewiętnaście 18/100) złotych od dnia 15 marca 2011 roku, od kwoty 182,00 (sto osiemdziesiąt dwa) złote od dnia 2 września 2011 roku i od kwoty 7936,82 (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści sześć 82/100) złotych od dnia 2 grudnia 2011 roku z tytułu odszkodowania;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2317,00 (dwa tysiące trzysta siedemnaście) złotych tytułem niewiszczonej opłaty sądowej i kwotę 892,60 (osiemset dziewięćdziesiąt dwa 60/100) złote z tytułu nieopłaconych wydatków w trakcie procesu;”

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje adwokat B. P. ze Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 3321,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych zawierającą podatek od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej świadczonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IACa 545/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa W. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o 85.000,- zł zadośćuczynienia, 14.848,- zł odszkodowania, renty po 1.500,- zł miesięcznie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. rzecz W. C. w pkt **1a** 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 20 stycznia 2011 r. i od kwoty 30.000 zł od dnia 6 kwietnia 2011 r. z tytułu zadośćuczynienia, w pkt **1b** 12.790 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 100 złotych od dnia 20 stycznia 2011 r., od kwoty 2.119,18 zł od dnia 15 marca 2011 r., od kwoty 182 zł od dnia 2 września 2011 r. i od kwoty 10.388,82 zł od dnia 2 grudnia 2011 r., z tytułu odszkodowania, w pkt **1c** rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 1.500 zł miesięcznie, za okres od 1 października 2012 r. do 31 stycznia 2013 r., płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 11 października 2012 r. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa znosząc je wzajemnie między stronami. W pkt 4 nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.190 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej i kwotę 1.231 zł z tytułu nieopłaconych wydatków poniesionych w trakcie procesu, obciążających pozwanego. W kolejnych punktach przyznał adwokatowi powoda wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną z urzędu oraz polecił wypłacić wynagrodzenia biegłemu sądowemu i adwokatowi z urzędu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych, którego istotne elementy przedstawiają się następująco.

W dniu 23 października 2010 r. W. C. został potrącony przez samochód osobowy kierowany przez A. L.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do stacji pogotowia ratunkowego, gdzie wykonano zdjęcie RTG i założono gruby tutor gipsowy na lewą nogę od kostki do pachwiny i skierowano do poradni ortopedycznej.

W wypadku powód doznał uszkodzenia więzadeł : pobocznego przyśrodkowego i krzyżowego przedniego oraz łątki bocznej. Po wykonaniu rezonansu magnetycznego kolana został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego rekonstrukcji więzadła. W. C. od 27 października 2010 r. poddał się przedoperacyjnej rehabilitacji - zabiegom laseroterapii, polu magnetycznemu, krioterapii oraz wykonywał ćwiczenia izometryczne. W okresie od 26 do 29 listopada 2010 r. powód przebywał na Oddziale Klinicznym Artroskopii, (...) i Traumatologii Sportowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...), gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu- artroskopowej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego lewego stawu kolanowego z użyciem metalowych kotwic, rekonstrukcji piszczelowego więzadła pobocznego z użyciem metalowej kotwicy. Kończynę unieruchomiono w sztywnym stabilizatorze. Powód został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej, odciążania operowanej kończyny, wykonywania ćwiczeń, stosowanie zimnych, suchych okładów na operowany staw, wysokie układanie kończyny w razie obrzęku oraz zażywanie leków.

Z uwagi na długi okres oczekiwania na bezpłatną rehabilitację w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, bezpośrednio po zabiegu operacyjnym powód zdecydował się na kontynuację rehabilitacji prywatnie. Za zabiegi rehabilitacyjne w zapłacił w okresie od listopada 2010 r. do maja 2011 r. łącznie kwotę 9449 zł. W okresie unieruchomienia nogi opatrunkiem gipsowym powód na zabiegi rehabilitacyjne dojeżdżał taksówką. Koszt dzienny przejazdów opiewał na kwotę około 20 zł. U powoda występowały ograniczenia w życiu codziennym wynikające z zakazu obciążania operowanej kończyny, dlatego też zachodziła konieczność korzystania z pomocy innych osób

w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez 3 miesiące oraz w wymiarze 2 godzin przez okres następnych 3 miesięcy. Opiekę zapewniały dwie opiekunki, otrzymując wynagrodzenie w wysokości 10 zł za godzinę. W okresie od wypadku praktycznie do końca marca 2011 r. powód był unieruchomiony. Wiosną zaczął chodzić o kulach. Płatna opieka osób trzecich była potrzebna do tego czasu. Również w tym okresie powód przestał korzystać z taksówek i samochodu prywatnego.

Rehabilitacja była bolesna - polegała na tym, że nogę umieszczano w metalowej szynie i stopniowo zginano. Był to duży wysiłek, okupiony bólem. Obecnie powód porusza się samodzielnie, ale nie na duże odległości, utyka. Odczuwa też bóle kręgosłupa w części krzyżowej.

W maju 2011 roku W. C. uzyskał skierowanie na leczenie sanatoryjne. W C. przebywał od 30 maja do 20 czerwca 2011 roku. Powód dokupił u rehabilitanta 10 godzinnych masaży za łączną kwotę 600 zł.

W. C. czuł się psychicznie bardzo źle w C., miał duże skoki ciśnienia, w szczególności po pobycie przy tężniach albo na basenie solankowym. Powód miał koszmarne sny, krzyczał w nocy, a jego współlokator z pokoju bardzo chrapał. Wobec tego, zdecydował się na wynajęcie pokoju jednoosobowego, ponosząc z tego tytułu opłatę w wysokości 840 zł.

Lekarz, pod którego opieką pozostaje powód zaleca powodowi rehabilitację co 2-3 miesiące. Powód wykonuje w domu zalecone ćwiczenia, posiada także rower stacjonarny. Nie odczuwa dolegliwości bólowych, rehabilitacja poprawia sprawność kolana, ale na krótki okres. Po operacji powód przyjmował leki przeciwbólowe, obecnie stara się tego unikać, ponieważ nie chce się od nich uzależnić.

Przed wypadkiem powód był osobą sprawną ruchowo. Mimo wczesnego przejścia na emeryturę, prowadził aktywne życie zawodowe. Po wypadku, kiedy powód czuł się źle psychicznie, kontakty te uległy zerwaniu. Powód popadł w depresję. Powątpiewał nawet w celowość poddania się operacji kolana, a potem rehabilitacji. W tym okresie przy życiu trzymała go tylko żona, która później chorowała i zmarła w szpitalu z powodu nowotworu. Jej śmierć miała wpływ na samodzielność i chęć do życia powoda. W. C. zmienił się po wypadku. Stał się osobą zamkniętą, wcześniej był osobą elokwentną, inteligentną i światową.

W. C. odczuwa w dalszym ciągu skutki wypadku w sferze psychicznej - od dnia wypadku nie prowadził auta, przy przechodzeniu na przejściu dla pieszych stara się przechodzić z innymi ludźmi.

Powód nie podjął terapii psychologicznej ze względów finansowych, koszt prywatnej terapii kształtuje się na poziomie 6.000 zł. W chwili obecnej powód ocenia, że bardziej jest mu potrzebna terapia fizyczna.

Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda w początkowym okresie był stopnia średniego. Dolegliwości bólowe były duże kilka godzin po wypadku do czasu założenia tutoru gipsowego, potem były mierne po unieruchomieniu kończyny, następnie zmniejszały się po zabiegu artroskopii. Proces leczenia ortopedycznego powoda był prawidłowy. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są dobre.

Obecnie powód ze względów ortopedycznych nie ma już ograniczeń w życiu codziennym, może poruszać się samodzielnie. Biorąc pod uwagę zakres ruchomości stawu kolanowego powód może wykonać przysiad ale niepełny. Następstwa urazu mogą wpływać na dolegliwości bólowe z strony kręgosłupa ale nie mogą wpływać na wystąpienie zwyrodnienia kręgosłupa.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu przebytego uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego lewego wynosi 10 % .

W aspekcie psychologicznym, u W. C. stwierdzono cechy zespołu pourazowego PTSD, wyznaczone silną nerwicą depresyjną z cechami obojętności. U powoda występuje lęk i wysokie napięcie wewnętrzne, brak odporności na frustrację, a wyczerpanie psychiczne dotyczy długotrwałego leczenia. Zaznaczają się cechy fobii społecznej

i obojętność pourazowa. Powód ma temperament choleryczny, istnieją przeciwwskazania do brania udziału w sytuacjach stresorodnych.

Z punktu widzenia psychologa wskazane jest systematyczne stosowanie treningu autogennego - medytacji, relaksacji w wersji muzycznej, jak również terapia sztuką i technika przewijania Mussa — rewind technique. Powód uzyskałby poprawę w wyniku zastosowania terapii niekonwencjonalnej indywidualnej. Terapia powinna być prowadzona z udziałem psychologa. Koszt jednej sesji to około 50 zł, a całej terapii -około 6.000 zł. Terapia spowoduje zniesienie uszczerbku w zakresie stresu pourazowego - wystarczy jednorazowa terapia złożona z wielu sesji. Powód powinien wdrożyć terapię jak najszybciej ze względu na wypadek i śmierć małżonki.

Z punktu widzenia psychiatrycznego, skutkiem wypadku z dnia 23.10.2010 r. i jego następstw było wystąpienie stresogennych zaburzeń adaptacyjnych, które spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Śmierć żony, która nastąpiła 4 czerwca 2012 r. mogła mieć dodatkowy negatywny wpływ na stan psychozy powoda, głównie w sferze emocjonalnej. Rokowania psychiatryczne można uznać za pomyślne, ponieważ zarówno stresogenne zaburzenia adaptacyjne, jak i ewentualna reakcja żałoby mają charakter zaburzeń czynnościowych o stopniowo malejącym nasileniu, a rokowania w związku z urazem kolana są pomyślne.

Łącznie pozwany wypłacił powodowi kwoty: 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.409 zł tytułem odszkodowania.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji przyjął art. 436 § 1 k.c., o odszkodowaniu i rencie orzekł na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. natomiast o zadośćuczynieniu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Opierając rozstrzygnięcie na wyżej powołanych przepisach sąd uznał, iż powództwo jest częściowo zasadne.

Określając wysokość zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda odczuwanych w związku z obrażeniami kończyny dolnej lewej, a także będące ich konsekwencją ograniczenia w zakresie życia codziennego. Sąd wziął też pod uwagę fakt, iż w wyniku wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu, który łącznie, przy uwzględnieniu następstw ortopedycznych i psychiatrycznych wynosi 15%. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, iż zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami kończyny był umiarkowany.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż u powoda utrzymują się także negatywne następstwa psychologiczne wypadku z 23.10.2010 r., spotęgowane przez chorobę i śmierć żony w czerwcu 2012 roku. Cierpienia psychiczne miały stosunkowo duży rozmiar.

Biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności, Sąd stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł jest adekwatne z punktu widzenia rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Biorąc pod uwagę okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł, do zasądzenia pozostała należność w wysokości 45.000 zł.

W rozważaniach dotyczących wysokości odszkodowania Sąd Okręgowy uznał, iż w konsekwencji przedmiotowego wypadku, w okresie od dnia wypadku tj. od 23 października 2010 r. zasadne były po stronie powoda następujące wydatki:

1. koszty opieki i pomocy ze strony osób trzecich w okresie 6 miesięcy od wypadku - 7.200 zł ([6 h x 30 dni x 3 m-ce x 10 zł = 5400] + [2 h x 30 dni x 3 m-ce x 10 zł = 1800 zł]);
2. koszt zakupu leków przeciwzkrzepowych i przeciwbólowych w kwocie 50 zł, zaordynowanych po operacji kolana,
3. koszty dojazdów powoda taksówką na zabiegi rehabilitacyjne w okresie unieruchomienia kończyny dolnej, tj. przez okres 6 miesięcy od wypadku, które zamknęły się kwotą 3600 zł (6m-cy x 30 dni x 20 zł);
4. koszt wykonania przed operacją rekonstrukcji kolną badania USG serca -100 zł;

5. koszt masaży wykupionych podczas pobytu w sanatorium w C. - 600 zł;
6. koszt dopłaty do pokoju jednoosobowego - 840 zł;
7. przejazd samochodem osobowym powoda jego żony - 800 zł ;
8. koszty rehabilitacji w okresie do 29 maja 2011 r. ustalone w oparciu o złożone do akt szkodowych faktury - łącznie 9.449 zł (884 + 970 575 + 1450 + 1420 + 1610 + 1580 + 960).
9. koszty rehabilitacji przeprowadzonej w październiku 2011 r. – 560 zł.

Łącznie, uzasadnione wydatki powoda na likwidację negatywnych skutków wypadku wyniosły 23.199 zł. Po odjęciu kwoty wypłaconej tytułem odszkodowania przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego (10.409 zł) , do zasądzenia na rzecz powoda pozostała kwota 12.790 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż żądanie zasądzenia renty było zasadne jedynie w części, wskazując iż w chwili obecnej, stan kolana jest ustabilizowany i wymaga utrzymywania dotychczasowej sprawności, co jest możliwe w ramach rehabilitacji zapewnianej w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego dwa razy w roku. Ponieważ powód ma możliwość poddania się zbiegom bezpłatnym, brak jest przesłanek do zasądzenia renty na zwiększone potrzeby obejmującej koszty rehabilitacji kolana. Obecnie poza terapią psychologiczną, powód ma zaspokojone potrzeby ze środków NFZ. Nie potrzebuje pomocy innych osób ani nie zażywa żadnych leków.

W ramach jednak żądania renty na zwiększone potrzeby Sąd Okręgowy uwzględnił potrzebę przeprowadzenia u powoda terapii psychologicznej, która usunie negatywne skutki wypadku w zakresie sfery psychicznej powoda. Koszt takiej terapii został przez biegłego psychologa określony na kwotę 6.000 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda w ramach renty na zwiększone potrzeby (1.500 zł miesięcznie w okresie od 11 października 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.) z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2012 r. Zasadność i wysokość kosztów tej terapii została potwierdzona przez biegłą dopiero na rozprawie w dniu 19.09.2012 r. Oznacza to, że pozwany winien zapewnić powodowi możliwość finansowania terapii co najmniej od października 2012 r. Ponieważ takie roszczenie nie zostało zgłoszone w ramach odszkodowania, a mieści się w ramach żądania renty, Sąd zasądził je w tym zakresie.

W pozostałej części żądania powoda podlegały oddaleniu.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot sąd wskazał, art. 481 k.c., natomiast o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając wyrok:

- w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie ponad 25 000 zł, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. i przyjęcie, że stosowną suma zadośćuczynienia byłoby 60 000 zł,
- w części zasądzającej odszkodowanie w kwocie ponad 10 338 zł, zarzucając sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału i naruszenia prawa procesowego, a konkretnie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie - ponad żądanie - kwoty 2452 zł tytułem kosztów przejazdu taksówkami,
- w części zasądzającej rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 1500 zł za okres od 1 października 2012 r. do 31 stycznia 2013 r., zarzucając sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału oraz naruszenie prawa materialnego, a konkretnie art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi przysługuje renta na zwiększone potrzeby.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 45.000 zł do 25.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, oddalenie w całości roszczenia o rentę na zwiększone

potrzeby, o stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt. 4 wyroku), obniżenie kwoty 12 790 zł do 10 338 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zaskarżony wyrok został wydany w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne, niemniej jednak apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Art. 445 § 1 k.c. wskazuje, iż zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia powinno być odpowiednie. Suma „odpowiednia” w rozumieniu powołanego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie (zob. wyrok SN z 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, wyrok SN z 8.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267).

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają kryteriów, jakimi należy się kierować przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, a wytycznych w tym zakresie należy poszukiwać w orzecznictwie sądów powszechnych, a w szczególności Sądu Najwyższego.

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Rozmiar cierpienia powinien być oceniany z obiektywnego punktu widzenia. Określając zatem wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze zindywidualizowane skutki, to jest trwałość kalectwa, intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Istotną rolę odgrywa również wiek pokrzywdzonego, możliwość wykonywania czynności życia codziennego, funkcjonowania w społeczeństwie, utrzymywania kontaktów towarzyskich. Wskazać należy, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Ma ono stanowić ekwiwalent pieniężny za poniesienie szkody niemajątkowej, a jego celem jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych. Nie może jednak być nadmierne i stanowić źródła wzbogacenia, ale musi być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać kwotę za pomocą której mógłby zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. (zob. wyrok SA w Poznaniu z 20.03.2013 r.,

I ACa 31/13, LEX nr 1314848, wyrok SA w Katowicach z 8.03.2013 r., I ACa 26/13, LEX nr 1293609, uzasadnienie prawne wyroku SN z 26.02.1962 r., IV CR 902/61 LEX nr 105819).

Rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód nie uzasadnia w ocenie sądu odwoławczego przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty 60.000 zł. Kwotę tę w świetle art. 445 § 1 k.c. należy oceniać w kontekście całokształtu okoliczności, jako rażąco wygórowaną.

Niewątpliwie zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami kończyny związane był z doznawanym bólem, koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, pozostawaniem nogi w unieruchomieniu. Proces ten był dość długi i co do zasady powodowi przysługuje zadośćuczynienie. Jak jednak wskazano wyżej, określając wysokość zadośćuczynienia trzeba brać pod uwagę całokształt okoliczności. Podczas wypadku u powoda nie doszło do złamania kości. Nastąpiło jedynie uszkodzenie tkanek miękkich - zerwanie więzadeł krzyżowego i pobocznego stawu kolanowego jednej kończyny. Powód nie stracił przytomności, samochód który potrafił powoda poruszał się z niewielką prędkością. W procesie leczenia wykonano klasyczny zabieg przy tego typu obrażeniach, to jest rekonstrukcję więzadeł nowoczesną metodą artroskopii. Dzięki zastosowanej metodzie ingerencja w staw kolanowy była stosunkowo niewielka, pobyt w szpitalu zaledwie kilkudniowy a po wykonanej artroskopii dolegliwości bólowe zmniejszyły się. Niewątpliwie w pewnym okresie, powód odczuwał spory dyskomfort na skutek unieruchomienia, jednak ostatecznie, jak wskazali biegli, skutki wypadku są stosunkowo nieznaczne, gdyż uszczerbek na zdrowiu, łącznie

przy uwzględnieniu następstw ortopedycznych i psychiatrycznych wynosi 15%. Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami kończyny był umiarkowany. Nie nastąpiły u powoda nieodwracalne skutki, które powodowałyby, że funkcjonuje on na całkiem innym poziomie niż wcześniej, albo doznał takich cierpień i krzywd, które jeszcze przez długi czas będą się ujawniały. Wprost przeciwnie, rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są dobre. Obecnie powód ze względów ortopedycznych nie ma już ograniczeń w życiu codziennym, praktycznie poziom sprawności powoda jest zbliżony do tego przed wypadkiem

W tym kontekście kwota zadośćuczynienia przyjęta przez Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy i wpływa na konieczność zmiany zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota 60.000 zł jest rażąco zawyżona, natomiast kwota 45.000 zł biorąc pod uwagę długotrwałość skutków i sposób, w jaki powód funkcjonuje aktualnie jest wystarczająca do skompensowania doznanej przez powoda krzywdy i stanowi odpowiednio w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok (w pkt 1a) poprzez zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 321§ 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż jest on zasadny. Artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża podstawową zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda. Z treści pozwu jak również stanowiska strony powodowej w trakcie postępowania wynika, iż powód żądał odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu taksówkami na rehabilitację i leczenie w wysokości 1148 zł, tymczasem sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu kwotę 3600 zł, orzekając ponad żądanie powoda. Orzeczenie w tym zakresie podlegało zatem zmianie (w pkt 1b) poprzez obniżenie kwoty łącznej odszkodowania z 12.790,00 do 10.338,00 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. stwierdzić należy, iż nie jest on zasadny, a orzeczenie sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest prawidłowe.

Renta z art. 444§ 2 k.c. ma na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu tych zarobków i innych korzyści majątkowych jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji za Sądem Apelacyjnym w Poznaniu zwiększone potrzeby w rozumieniu powyższego artykułu polegają na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. (wyrok z dnia 8 lutego 2008 roku I ACa 1131/05, LEX nr 194522). W ramach żądania renty na zwiększone potrzeby sąd pierwszej instancji uwzględnił potrzebę przeprowadzenia u powoda terapii psychologicznej. Wykazane zostało w trakcie postępowania dowodowego, że terapia ta jest powodowi niezbędna. Tych ustaleń strona pozwana w skuteczny sposób nie zakwestionowała. Biegła psycholog wskazała, że nie ma możliwości przeprowadzenia terapii tego rodzaju w ramach narodowego funduszu zdrowia. Nawet jeśli byłaby możliwość finansowania terapii ze środków publicznych, to dowód na tę okoliczność powinien przedstawić pozwany (zob. wyrok SN z 13.12.2007 r. I CSK 384/07 LEX nr 351187). Natomiast strona pozwana poza głośnym twierdzeniem zawartym w apelacji, nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swojego stanowiska w tym zakresie. W związku z powyższym apelacja w tej części podlegała oddaleniu.

Konsekwencją zmian orzeczenia sądu pierwszej instancji w pkt 1a i 1b, była zmiana orzeczenia w pkt 2 w zakresie oddalonego powództwa i w pkt 4 w zakresie kosztów sądowych. Mając na uwadze, że uwzględniono żądanie strony powodowej w 37% Sąd zmienił pkt 4 wyroku i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2317 zł (30.000 zł + 10.338 zł + 6000 zł x 5%) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i kwotę 892,60 zł (2412,25 zł x 37%) z tytułu nieopłaconych wydatków w trakcie procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a, 1b, 2 i 4. W pozostałej części oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. biorąc pod uwagę tylko częściowe uwzględnienie apelacji. O kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.